

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER. — Redakcja i Administracja: Lwów, Sykstuska 21. — Telefon Nr. 24. — Czek P. K. O. Nr. 142.176.

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięcznie zł. 5.—
z dostawą do domu . . . 5.50
na prowincji . . . 5.50
za granicą . . . 8.—

25

Cena ogł. pojed. w całej Polsce

groszy

Ceny ogłoszeń: Za 1 m/m 1 szp. na 1 str. 80 gr., w tekście 70 gr., w rubr. „Nadesłane” 40 gr., zwyczaj. ogł. (1 szp. szer. 37 m/m) 15 gr., drobne za słowo 10 gr., dla posz. pracy bezpł. — Cała 1-sza strona pod nagł. zł. 1000.—, w tekście cała str. 700.— zł., ostatnia strona 500.— zł., zamieszczone o 25% drożej.

Śmierć 500 osób w odmetach morza.

ST. NASAIRE, 15. 6. (PAT). U brzegów Bretonii zatonał około północy parowiec pasażerski St. Philibat, wiozący

na pokładzie 500 do 600 turystów. Za wyjątkiem 8 pasażerów, którzy zdołali się uratować, wszystkich innych pochłonęły fale.

Według dalszych wiadomości, jakie otrzymaliśmy z PAT., jest możliwe, że

liczba ofiar nie będzie tak wielka, gdyż pewna ilość pasażerów zdołała się uratować przepływając do brzegu.

Niemcy na Wulkanie.

Niemcy przeżywają niezwykle ciężki okres rozluźniania się stosunków i ładu wewnętrznego. Codzienne niemal demonstracje o krwawym przebiegu w różnych miejscowościach urządzone przez komunistów i hitlerowców, stałe zaburzenia i niepokoje, zwiększająca się z godziny na godzinę niepewność sytuacji — wytworzyły atmosferę brzemiennej w nieuniknione następstwa.

Państwo niemieckie znajduje się w obliczu dwu zmagających się z sobą sił, które walkę z sobą oraz o władzę przeniosły bezpośrednio na ulicę. Z dwu stron — i komuniści i hitlerowcy — rozpoczęli nieprzebiegającą w środkach ofensywy na dzisiejszą republikę niemiecką i jest tylko kwestią czasu, kto z tych elementów weźmie górę.

Jest już niejako prawem fizycznym, iż siła w chwili największego napięcia musi się wyładować. W Niemczech istnieją takie dwie siły o dążnościach odśrodkowych, dla których wypadkową jest — ulica. W tym jednym punkcie są one stykające, gdyż przemawiają nie tylko językiem ulicy, ale jako jej władcy pragną narzucić swoją wolę. Oba te elementy w stosunku do siebie o postawie agresywnej, szukające wzajemnie starcia — prędzej, czy później muszą znaleźć ujście. Wiele faktów przemawia za tem, iż atmosfera napięcia dochodzi obecnie właśnie do zenitu.

Nad Niemcami wisi więc groźba dwu dyktatur: faszystowskiej lub komunistycznej. Rzecz leży w tem, kto z tych czynników zwycięży. Oczywiście, tak sprawę można traktować, gdyby pozatem nie istniały inne elementy, gotowe przeciwstawić się zamachowi z jednej lub drugiej strony.

Nie uwzględniając więc w tej chwili innych czynników, jak socjalistów i stronniczość demokratyczną, które stanowią trzon republiki i demokracji — warto bodaj w kilku słowach zastanowić się nad możliwością rozwoju wypadków w Niemczech.

Komuniści niemieccy wzmogli się liczebnie wskutek podatnego gruntu, a mianowicie niezwykle ciężkiego kryzysu gospodarczego i bezrobocia. Kilka milionów bezrobotnych stanowi podstawę siły i bojowej postawy komunistów. Zwolennicy komunizmu niemieckiego w obecnej chwili składają się z ludzi, którzy absolutnie nie mają nic do stracenia, a nadzieję lepszej przyszłości wiążą z dokonaniem przewrotu komunistycznego.

Przewrót taki teoretycznie jest zupełnie możliwy, gdyby nie rzeczywistość, na którą składa się kilkumilionowa gwardia faszystowska uzbrojona i gotowa do wystąpienia, a ponadto inne stronnictwa burżuazyjne, które w ostatecznym momencie rozgrywki wołałyby niezawodnie przechylić szalę na rzecz faszystów. Praktycznie więc komunizm niemiecki miałby do przezwyciężenia niezwykle trudne i wprost niepokonalne przeszkody.

Większe realnie szanse posiada faszizm niemiecki. Pod względem liczebny jest silniejszy, posiada znacznie lepszą organizację bojową, cieszy się poparciem kapitału, a w chwili decydującej rozgrywki może mieć znacznie szersze oparcie w społeczeństwie, jeśli się uwzględni hasła odwetowe i przekreślenie zobowiązań Niemiec wobec zagranicy.

Nie mówimy już w jednym i drugim

Krwawe ekscesy antyżydowskie w Radomiu.

1 osoba zabita, kilkanaście rannych.

WARSZAWA, 15. czerwca (Tel. wł.). W nocy, z soboty na niedzielę w Radomiu rozegrały się zajścia, w wyniku których jedna osoba zginęła, a kilkunastu jest rannych. Zajścia te powstały na następu-

jącem tle: W sobotę popołudniu na meczu footballowym pobili się gracze między sobą. Grała Bar Kochba i Radomski Klub Sportowy. Pobici gracze są ciężko ranni. Na skutek tego w ubiegłą sobotę

kilkaset wyrostków - strzelców zaczęło bić żydów w Radomiu. Awantury rozpoczęły się o 8 wieczorem i trwały do 3 w nocy. Pobito kilkanaście osób, z pośród których jedna zmarła wskutek odniesionych ran.

S. O. S. „Nautilusa”.

LONDYN, 15. 6. (PAT). Według depeszy z N. Jorku łódź podwodna Nautilus, na której słynny badacz podbiegunowy kap. Wilkins udał się do Spitzbergu znalazła się obecnie na Atlantyku w

sytuacji trudnej. Kap. Wilkins zażądał pomocy. Wydano zarządzenia wysłania statków amerykańskich na pomoc Nautilusowi.

Projekty.

WARSZAWA, 15. czerwca. (tel. wł.) Na ostatnim posiedzeniu Rady ministrów poszczególni ministrowie przedstawili wyniki prac, nad usprawnieniem administracji a p. minister skarbu określił ogólną sumę, o którą budżet tegoroczny może być zmniejszony w wydatkach w związku z tem usprawnieniem. Suma osiągniętych z tego źródła oszczędności wynosić ma 300 milionów zł.

WARSZAWA, 15. czerwca. (Pat.) „Polska Zbrojna” dowiaduje się, że Komisja dla usprawnienia administracji publicznej przy prezese Rady Ministrów przyjęła na swem ostatnim

posiedzeniu projekt nowego podziału administracyjnego Państwa. Projekt ten, według „Polski Zbrojnej” zostanie w najbliższych dniach przedłożony rządowi.

WARSZAWA, 15. czerwca. (tel. wł.) W łonie rządu omawiany jest projekt utworzenia nowego funduszy turystycznego. Na zasilenie tego funduszu wprowadzone ma być podwyższenie opłat za paszporty zagraniczne o 50 zł. Ponadto istnieje zamiar wprowadzenia 15. groszowego dodatku na ceły turystyczne do każdego biletu kolejowego I. i II. kl.

Hindenburg i Treviranus o wykreśleniu granic.

BERLIN, 15. 6. (PAT). W Malborgu odbył się wczoraj obchód 700-lecia wstąpienia Zakonu Krzyżackiego do Prus. W uroczystościach uczestniczył m. in. Prezydent Rzeszy Hindenburg, przedstawiciele rządu Rzeszy i Prus oraz władz pań-

stwowych. Uroczystość w sali zamkowej rozpoczęła się od odśpiewania przez chór pieśni „Nach Ostland wollen wir fahren”. Przemówienie powitalne wygłosił prezydent sejmiku Prus Wschodnich von Berg, oświadczając m. in.: „Ten kraj pozostanie niemieckim”. Na powitanie odpowiedział prez. Hindenburg, w którym m. in. oświadczył:

„W czasie zmiennych kolei tego 700 lecia, kiedy Zakon rozpoczął swą działalność kolonizatorską w Prusiech, ziemie wschodnie potrafiły przeżywać nawet najcięższe niedole, o ile łączyła je silna wola. Również teraz Niemcy, a zwłaszcza Prusy Wschodnie, oderwane od swej ojczyzny wskutek nieszczęsnego wykreślenia granic przez traktat wersalski, przechodzą okres depresji. Nie powinni jednak poddać się zwątpieniu, gdyż tak, jak przodkowie nasi, przetrwali najcięższe lata, tak i my musimy pokonać obecny kryzys”.

W zakończeniu uroczystości odbył się bankiet, w czasie którego min. Treviranus wygłosił mowę, w której oświadczył:

„Głęboki tragizm losu, jaki zawiś nad nami, ma swe źródło w tem, że po zakończeniu wojny w ziemie te wbito klin i zerwano pomost, łączący je z Rzeszą. Jest nie do pomyślenia, aby jakiś rząd Rzeszy lub Prus wyrzucił się mógł lub miał kiedyś tego kraju. Prusy Wschodnie nie są straconą placówką, lecz filarem nierzalnym gmachu Rzeszy, której nie naruszalność stanowi podstawę naszego bytu narodowego. Wschodnie Niemcy zawsze w swej największej niedoli czerpały swe największe siły”.



447

wszędzie do nabycia

wypadku o zagranicy, która reagowałaby bardzo mocno, czy to ze względu na obawę wojny, czy też ze względu na obronę swoich interesów. A jest to przecież czynnik, który posiada kapitalne znaczenie. Nie mówimy również o tak olbrzymiej sile, jaką reprezentuje socjalizm w Niemczech, dysponujący około 9 milionami zwolenników, którzy i w jednym i w drugim wypadku nie staliby zapewne z założonymi rękoma i podgrywali rolę widzów.

Realnie rzecz traktując, szanse przewrotu istnieją, ale żaden przewrót czy komunistyczny, czy faszystowski nie ma szans do utrzymania się. To utrwała nas w przekonaniu, iż demokracja niemiecka w obliczu niebezpieczeństwa potrafi wspólnymi siłami przeciwstawić się groźbie z lewej i z prawej strony.

Wielka manifestacja pokojowa we Francji.

PARYŻ, 15. 6. (PAT). Uwaga całej Francji zwrócona była na skromne miasteczko Bourdon na południu Francji, gdzie miała miejsce wielka manifestacja pokoju zorganizowana przez związek byłych kombatanów nie utrzymujących emerytur i w której zabrał głos min. Briand. W bankiecie, na którym wygłosił wielką mowę min. Briand, brało udział 5.500 osób.

Konsul popierający handel żywym towarem.

LONDYN, 15. 6. W Montevideo aresztowany został konsul peruwiański Gorgoso pod zarzutem popierania handlu kobietami. Konsul wystawiał notorycznym handlarzom żywym towarem, którzy wydaleniu zostali z Argentyny, paszporty peruwiańskie, umożliwiając im w ten sposób powrót do Argentyny.

RZĄD NIEMIECKI ODPOWIADA.

WARSZAWA, 15. czerwca. (tel. wł.) Rząd niemiecki odpowiedział na notę rządu polskiego w sprawie wystąpienia Stahlhelmu we Wrocławiu. Rząd niemiecki stwierdza, iż wobec prywatnego charakteru organizacji Stahlhelmu uważa się za zwolnionego od zajmowania się tą sprawą.

WYCIĄG Z PROTOKUŁU WSPÓLNEGO z dnia 8. czerwca 1931.

Sąd okręgowy Wydział VI karny we Lwowie w sprawie konfiskaty Nr. 125 czasopisma „Dziennik Ludowy” z daty Lwów dnia 3-go czerwca 1931 r. do Sygn. VI. 257-31 na posiedzeniu niejawnym w dniu 8. czerwca 1931 po wysłuchaniu zdania Prokuratora Sądu okręgowego we Lwowie

postanawia: uznać za usprawiedliwioną dokonaną dnia 3. czerwca 1931 r. przez Prokuratora Sądu okręgowego we Lwowie konfiskatę czasopisma „Dziennik Ludowy” Nr. 125 z daty Lwów dnia 3. czerwca 1931 r. zawierającego w artykule p. t.: „Jutro wyrok w aferze nadkom. Kisielewskiego” w ustępie od słów „Wszak wszystkim” do „niepewny etycznie” znamiona zbrodni z par. 65a, uk. zarządzić zniszczenie całego nakładu i wydać w myśl par. 493 pk. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego. Zarazem wydaje się odpowiedzialnemu redaktorowi tego czasopisma nakaz, by orzeczenie niniejsze umieścił bezpłatnie w najbliższym numerze i to na pierwszej stronie. Niewykonanie tego nakazu pociąga za sobą następstwa przewidziane w par. 21 ust. druk. z 17/12 1862 Nr. 6 ex 1863 tj. zasądzenie za przekroczenie na grzywnę do 400 zł.

UZASADNIENIE:

Ogłoszenie drukiem wymienionego wyżej ustępu artykułu ma na celu podnieść do wzgardy i nienawiści przeciw obecnemu zarządowi Państwa, co odpowiada znamionom zbrodni z par. 487, 489, 493 pk. oraz par. 36 i 37 ust. pras. jest zatem powyższe postanowienie uzasadnione.

Przewodniczący: J. Antoniewicz wr. Prokurator W. Mikuszewski wr. za zgodności Lipanowicz, starszy sekretarz.

W zwierciadle prasy.

W związku z zapowiadaniem przez wiceministra Starzyńskiego redukcjami, pos. Kordecki w „ABC“ przytacza ciekawe cyfry, dotyczące wzrostu biurokracji w Polsce. Po zamachu majowym

„Zaczęto wyrzucać urzędników na emeryturę, podnosząc wskutek tego wydatki emerytalne o blisko 200 proc. (z 58.4 milionów w r. 1926—27 na 161 milionów w r. 1930—31) a równocześnie zaczęto zwiększać ilość etatów.

Gospodarka sanacyjna powiększyła wydatki na biurokrację podwójnie, raz mnożąc gwałtownie ilość emerytur, drugi raz zwiększając etaty. Doszło wskutek tego do wydatku 161 milionów na emerytury, a ilość etatów przedstawia się obecnie następująco:

Urzędników	179.322
Funkcjonariuszów niższych	295.678
Etaty wojskowych zaw.	56.012

Razem 531.012

Jeżeli dodamy do tego 59.414 osób, pobierających zaopatrzenie z funduszu emerytalnego 272.500 osób, mających zaopatrzenie z budżetu rent inwalidzkich i 213.246 wojska, to dochodzimy do cyfry 1.076.172 osób, pobierających zaopatrzenie ze Skarbu Państwa.

Jeżeli obecnie rząd przystępuje do redukcji to trzeba powiedzieć, że okres silnego bezrobocia mniej się nadaje na usuwanie ludzi trzeba ich było nieprzyjmować w okresie pomyślniejszym.

„Kurjer Lwowski“ zastanawia się nad dwoma faktami z ostatnich dni, tj. strajkiem tramwajarzy warszawskich i — ruchem dolara.

„Kurjer“ stwierdza, że tramwajarze opanowanie przez B. B. S.,

„Należeli do tego kontyngentu, który w listopadzie dostarczał jedynie głosów „w ławnym głosowaniu“.

Na przykładzie strajku warszawskiego okazało się, iż między entuzjazmem dla „Jedynki“ i przynależnością do BBS. a posłuchem dla komunistów — w umysłach mas wychowanych w pomajowym kulcie bezpartijnosci przeskok jest minimalny.

Drugi fakt, który musi obudzić troskę — to zachwianie się pewnych sfer wobec wiadomości o przejściowej zresztą zmianie dolara.

„Tu nie ulega wątpliwości — pisze „Kurjer“ — iż olbrzymia ilość tych, którzy momentalnie na pierwszą pogłoskę o zwrocie dolara pospieszyli do banków i kas, aby swe oszczędności zmienić ze złotych na dolary głosowali w listopadzie na Jedynekę, dając dowód rzekomego najwyższego oświadczenia w duchu interesu państwowego.

Gdzie jednak znikło to uświadomienie teraz?

Gdzie podziła się ufność do „silnego rządu“, gdzie ukryła się wiara w „ideologię“?

„Zielony Sztandar“ organ Stronnictwa Ludowego porównywa zwyczaj obcych z naszymi:

„W innych państwach jest zwyczaj, iż rząd, zwłaszcza rząd nowy, przychodzi do sejmu i tu z publicznej trybuny, wobec reprezentantów narodu zdaje sprawę z położenia, w jakim się znajduje państwo i przedstawia plan działania. Zwyczaj ten słuszny, opierający się na tem założeniu, że państwo nie jest folwarkiem rządu i jego pomocników, lecz rzeczą wspólną

wspólną własnością całego narodu, który ma prawo wiedzieć, jakie jest położenie państwa, i jakie są plany tych, którzy chwilowo nim rządzą.

W Polsce od lat kilku dzieje się inaczej niż na świecie. Sejm jest w nielase i zażywa długotrwałych, przymusowych wakacji. A ministrowie, jeżeli mają potrzebę przemówienia, idą do klubu jedyńkowego.

„Zielony Sztandar“ streszcza pełne po gody przemówienia premiera Prystora i wiceministra Starzyńskiego, wygłoszone w klubie B. B. i dodaje następujące uwagi:

„Posłowie jedyńkowi wysłuchali pobieżnie przemówień ministerjalnych obdarzyli mówców rzesistami okłaskami i obie strony rozeszły się zadowolone z siebie.

Tak było w zamknięciu, dobraniem kółku. Ale inaczej jest w kraju! I gdyby panowie przedstawiciele rządu stanęli przed Sejmem, byłby się dowiedzieli, od niezależnych posłów, jak wygląda rzeczywistość jak wyglądają sukcesy rządowe.

HERBATA RIEDLA

„Książęce przyjęcie“ Ign. Paderewskiego w Polsce.

Za kilka dni przyjdzie do Polski Ignacy Paderewski na uroczystość odsłonięcia pomnika Wilsona w Poznaniu, zbudowanego sumptem mistrza.

Sfery pomajowe odnosiły się zawsze bardzo niechętnie do Paderewskiego, uważając go za człowieka narodowej demokracji. Na gruncie lwowskim ta niechęć znalazła małosłowny wyraz w nast. postaci: Rok ubiegły był w życiu Paderewskiego jubileuszowym, a świat muzyczny i artystyczny obchodził go liczne uroczystościami. W związku z tem, w lwowskiej Radzie miejskiej wysunięto myśl uczczenia Paderewskiego mianowaniem go obywatелеm honorowym. Inicjatywa ta jednak spotkała się jednak z opozycją sanacyjnej większości. „Leaderzy“ pomajowi Strofiski, Loewenherz i Litwinowicz na posiedzeniu przewodniczących

KOLDRY, materace, pościel po cenach najtańszych poleca firma R. DRZALA, Lwów, ul. Chorążcza 5, (Obok kina Apollo). Przerabia kołdry po 6 zł., materace po 8 zł. 130.

Wstrząsające tragedie samobójców.

Dziś o północy wezwano Pogotowie rat. na ul. Słowackiego, gdzie na bruku obok realności pod 14, leżał z przetrzoną pierśią w okolicy serca jakiś mężczyzna. Był to 28-letni Tomasz Worosz, rolnik, rodem ze Świlczy koło Rzeszowa, który nie mogąc znaleźć zajęcia z nędzą targnął się na swe życie. W stanie beznadziejnym odwieziono go do szpitala.

W sześć godzin później u wylotu ul. Grun-

Echa wyborów przed sądem.

WARSZAWA. Przed sędzią Rybickim odbyła się rozprawa, na której stanęli z jednej strony w charakterze oskarżyciela mjr. Eugeniusz Stefański — komendant warszawskiego Strzelca, z drugiej zaś oskarżony Feliks Radliński, farbierz z zawodu.

Ze skargi majora Stefańskiego wynika, że dnia 23 listopada r. z. na ul. Nowy Świat tuż nieopodal biura wyborczego, p. Radliński wypowiedział w obecności skarżącego oficera i innych osób słowa wysoce obelżywe, a mianowicie: „Tylko bandyci i uszuści głosują na Jedynekę“.

Na skutek zameldowania o tem oskarżonego Radlińskiego odprowadzono do komendy, gdzie spisano protokół i sprawę skierowano do sądu.

SZKŁO, PORCELANE, KRYSZTAŁY poleca F-a Aleksander ONYSKO ul. Halicka 20 (róg Wałowej) 167

Skarżący dowodził, że zachodzi tu nie tylko umyślna obraza osobista oficera i jego rodzin, należących do obrażonej korporacji, ale i obraza samej ideologii tejże korporacji społecznej, domaga się przeto należytego ukarania oskarżonego.

Oskarżony nie przyznaje się do winy, aczkolwiek nie odpiara zarzutu wypowiedzenia słów powyższych w obecności zgromadzonej publiczności.

— Proszę Sądu — mówi — nie należało do żadnej partii, lecz widząc, że przed kościołem św. Aleksandra wsuwają ludziom „Jedynekę“, byłem silnie zdenerwowany i pod wpływem tego co się dzieje, wyrzuciłem słowa: „i bandyci i uszuści głosują na Jedynekę“.

Osobistości ani chciałem, ani obrażałem. Najlepszym tego dowodem, że mjr. Stefańskiego wcale nie znam, ani przedtem nigdy na oczy nie widziałem.

Po tem wyjaśnieniu oskarżonego sąd sprawę umorzył z braku istoty przestępstwa.

Od Wydawnictwa

Ustawiczne konfiskaty naszego pisma narażają nas na dotkliwie a niepowetowane straty. Na klasę pracującą zważył się olbrzymi ciężar bezrobocia i wszystkie niszczące skutki katastrofy gospodarczej.

Odbija się to fatalnie na możliwościach dalszego wydawania „Dziennika Ludowego“.

Ale nie damy się złamać żadnym przeciwnościom, oparci o zwarte, choć zubożałe kadry naszych Czytelników i Przyjaciół. Zdecydowaliśmy się chwilowo nieznacznie ograniczyć rozmiary pisma, aby zmniejszyć koszt wydawnictwa.

Musimy wytrwać na trudnym posterunku. Liczymy na współdziałanie i pomoc wszystkich.

Wydawnictwo „Dziennika Ludowego“.

Tylko jeszcze krótki czas

Zupełna wysprzedaż

wszelkich towarów bławatnych ora

bielizny i płócien

K. MIESZKOWSKI

pl. Marjański 4. 452

Kronika telegraficzna.

PRAGA. Komentując podróż sekretarza stanu Stimsona do Europy, „Narodni Politika“ stwierdza, że na nadchodzącej konferencji rozbrojeniowej zetrą się ze sobą dwa zasadnicze poglądy, mianowicie pogląd wysunięty przez mocarstwa europejskie i amerykański pogląd finansowy, domagający się przede wszystkim redukcji nakładów pieniężnych na zbrojenia.

ŁÓDŹ. We wsi Brzezina Stara pow. łódzkiego wybuchł groźny pożar, który strawił nie tylko inwentarz żywy i martwy, lecz pociągnał 3 ofiary w ludziach. Pożar ten około północy wybuchł w domu Marcina Miszowskiego. Żona i dwie córki Miszowskiego poniosły śmierć w płomieniach.

BERLIN. Pod Saarbrücken wydarzyła się katastrofa lotnicza, która pociągnęła za sobą 4 ofiary w ludziach. Samolot pasażerski, utrzymujący stałą komunikację między Saarbrücken a Kolonią, wkrótce po starcie spadł z wysokości 50 metrów na znajdujące się w pobliżu budynki koszar żandarmerji i spłonął doszczętnie. Zginęło dwóch lecących samolotem pasażerów oraz pilot.

BERLIN. Samolot skrzył Tow. Lotniczego „Anhalt“ spadł dziś z wysokości 100 metrów. Wskutek wybuchu zbiornika z benzyną spłonął doszczętnie pilot i dwie osoby zginęły.

KATOWICE. W czasie sprzeczki w kancelarii ruchu na stacji kolejowej w Cieszyńcu, urzędnik prywatny Emil Macoda dobył nagle rewolweru, trzaskając do urzędników kolejowych. Jeden z wystrzałów zranił referenta dyrekcji kolei w Krakowie Feliksa Bolcewicza. Macoda następnie usiłował pozbawić się życia wystrzałem z rewolweru. W stanie ciężkim odwieziono obu urzędników do szpitala.

KARTUZY. W okolicznych lasach pojawiła się wielka ilość jadowitych żmij. Jednemu z robotników udało się w ciągu jednego dnia zabić 11 żmij.

TALLIN. W roku zeszłym zmarł w Estonji b. prof. chirurgji prof. Wannach. Pozostawił on w swym majątku m. in. słynne skrzypce Amatiego. Wartość instrumentu oceniają znawcy na 1 milj. zł.

Mężczyźni! Nowe siły.

Pat. polski Nr. 11132

daje jedynie rewelacyjny, opatentowany w wielu krajach kulturalnych aparat „Nr. 111“. Naukowa broszurka niezmiernie interesująca i zawierająca dysertację i opinie wielu poważnych osobistości nauki lekarskiej — wysyłamy dyskretnie i bezpłatnie. Adresować: „INVENTUS“

BIURO HANDL., Lwów, Jagiellońska 20. Dozwolone do użytku przez władze administracyjno-lekarskie. — Za skuteczność aparatu przyjmujemy pełną gwarancję! 465

ZNOWU BARYKADY.

ROUBAIX, 15. 6. (PAT). Wczoraj wieczorem miały tu miejsce nowe incydenty. Policja była zmuszona rozprószyć pochód złożony z 300 manifestujących komunistów. Aresztowano 5 osób. Manifestanci rozbili szyby wystawowe kilku sklepów, powywracali ławki i korzystając z ciemności, ograbili sklepy i ustawili barykady, zaś straż ogniową obrzucili kamieniami. Zaburzenia trwały do rana. Aresztowano 24 osób. Trzej policjanci zostali ranieni. Policja zbурzyła wniesione przez manifestantów barykady. Od rana panuje spokój.

Sprawozdanie z działalności Cezobu za okres dwumiesięczny.

Od dnia 14. 4. — 30. 5. zawarto u nas 316 „wniosków“ na łączną sumę zł. 1.991,00.—.

Wydaliśmy promesy 49-ciu celowo oszczędzającym, na łączną sumę zł. 518,000.—.

Przydzieliliśmy na skutek orzeczenia Rady NNadzorczej z dnia dzisiejszego łącznie zł. 95.000.— jako 6-proc. nie ulegające wypowiedzeniu pożyczki amortyzacyjne.

Czyż w Rumunii mogłoby być inaczej?

Z Bukaresztu donoszą: Premier Jorga ogłosił rozporządzenie wzbraniające zarówno dziennikarzom, jak i członkom parlamentu i b. ministrom wstępu do poszczególnych ministerstw.

Zapytania i podania muszą być wnoszone na piśmie, a odpowiedzi będą dawane w ciągu 10 dni w dzienniku urzędowym.

Organizacje dziennikarskie uważają to zarządzenie za ograniczenie praw zawodowych dziennikarzy i uchwałyli stanowcze żądanie usunięcia tych ograniczeń.

O WYDANIE POSŁA KOMUNISTYCZNEGO.

WARSZAWA, 15 czerwca (Tel. wł.). Do kancelarii sejmowej wpłynęło pismo prokuratora, domagające się wydania posła komunist. Stanisława Burzyńskiego, którego oskarża się o organizowanie ruchów w związku ze strajkiem tramwajarzy w Warszawie.

Tragiczna wycieczka motocyklisty.

Adam Horbaczewski urz. magistratu, urządził sobie wczoraj wycieczkę motocyklową. Wieczorem wracając z Żółkwi do Lwowa, zaczęł motocyklem o kamień przydrożny, wskutek czego wywrócił się i doznał ciężkich obrażeń oraz złamania lewej nogi. Wezwane telefonem Pogotowie rat. w stanie groźnym odwieziono go do szpitala.

KOMUNIKATY.

POSIEDZENIE ZARZĄDU ROB. TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ DZIECI odbędzie się w czwartek dnia 18. b. m. o godz. 6-tej pop. w lokalu OKR. PPS. przy ul. Rutowskiego 23.

Na porządku dziennym sprawa półkolonii. prasa się wszystkie członkinie Sekcji kobiet PPS. o przybycie ze względu na ważność posiedzenia.

Śledztwo w sprawie napadu na Nowaczyńskiego.

WARSZAWA, 15 czerwca (Tel. wł.). Ub. soboty tj. 13 bm. rozpoczęte zostało śledztwo w sprawie bestjańskiego napadu na Adolfa Nowaczyńskiego, dokonanego w Teatrze Polskim w Warszawie dnia 26 maja br. Jak wiadomo, na Nowaczyńskiego napadł niejaki Tadeusz Ryskalczuk, który w liście otwartym, zamieszczonym w pismach sanacyjnych przyznał się do tego czynu. Ryskalczuk uderzył Nowaczyńskiego pięścią tak silnie, że przed kilku dniami musiało mu zostać wyjęte uszkodzone oko.

W sobotę w lecznicy okulistycznej Nowaczyński został przesłuchany przez sędziego śledczego Gogę i lekarza sądowego okuliste dra Sierakowskiego.

Opinia publiczna jest zadowolona, jaki obrót weźmie cała sprawa.

STRAJK W KAŁUSZU ZLIKWIDOWANY.

STANISŁAWÓW, 15. 6. (PAT). — Strajk w kopalni „Tesp“ w Kałuszu został zlikwidowany. Robotnicy przyjęli warunki dyrekcy, która z pośród zredukowanych w maju br. 240 robotników przyjęła z powrotem do pracy 120 robotników.

NAPAD BANDYCKI W KRAKOWIE.

KRAKÓW. 15. czerwca. (Pat.) Onegdaj rano na mieszkanie dyr. Włodka, sekr. zarz. jaworznickich kopalni węgla, nieznanymi bandyci dokonali niezwykle śmiałego napadu; gdy w mieszkaniu znajdowała się służąca i 4-letni synek dyr. Włodka, wtargnęli napastnicy i terroryzowali służącą i chłopca, związali ich i zamknęli w łazience. Następnie rozpruli rakiem kasę ogniotrwałą, z której zrabowali 170 zł. w gotówce w walucie zagranicznej kilkaset złotych biżuterię wartości kilka tysięcy złotych i zbiegli.

SPORT.

II. Olimpiada Robotnicza

odbędzie się we Wiedniu w okresie od 19 do 26 lipca 1931 roku, na którą wzywa nas Socjalistyczna Międzynarodówka Sportu Robotniczego.

Wielki rozwój proletariackiej kultury fizycznej uwidocznił się już w 1925 roku we Frankfurcie. Od tego czasu przyłączyły się do nas nowe masy, nowe kraje.

Wszystkich tych zapraszamy do Wiednia na największy, międzynarodowy Zlot Robotniczy.

Wiedeń przygotowuje się, ażeby gościom z bliska i daleka uprzyjemnić pobyt i upamiętnić na zawsze dnie „Czerwonej Olimpiady“.

Jeszcze czas pomyśleć o urlopie, porobić oszczędności.

Międzynarodowa ta uroczystość odbędzie się w nowym stadionie, zbudowanym w ślczym, naturalnym parku Praterze. Miasto Wiedeń ofiarowało ten stadion młodzieży wiedeńskiej w 10 rocznicę powstania republiki austriackiej.

Pierwszą wielką imprezą w nowym stadionie będzie nasza Olimpiada, aby w ten sposób dobitnie wyrazić, że siła twórcza socjalistycznej większości rady gminnej Wiednia idzie w parze z rozwojem kultury klasy robotniczej.

Obradującemu równocześnie we Wiedniu Międzynarodowemu Kongresowi Socjalistycznemu Olimpiada Robotnicza uaoaczniznaczenie sportu robotniczego dla proletariatu.

Jedź do Wiednia!

Drobne wiadomości.

UWAGA BOKSERZY R. K. S.!!! W związku z mającymi odbyć się zawodami bokserскими z końcem b. m. wzywa się wszystkich członków sekcji do regularnego uczęszczania na treningi. Treningi odbywają się w poniedziałki, środy i piątki od godz. 19.30 do 21.30.

ZEBRANIE ZARZĄDU L. R. S. K. O. odbędzie się dzisiaj w poniedziałek o godz. 19.30 w kancelarii dra Długiewicza, Szopna 1. 4. parter.

SEKCJA LEKKOATLETYCZNA I GIER SPORTOWYCH klubów zrzeszonych w L. R. S. K. O. ewiczą we wtorki i piątki od godz. 17-tej na boisko L. R. S. K. O. za rogatką Gródecką.

Piłka nożna.

WARSZAWA.

CZECHOSŁOWACJA — POLSKA 4:0 (1:0). Powyższe zawody międzypaństwowe zakończyły się niespodziewanym acz zasłużonym zwycięstwem Czechów. Wysoka porażka naszej reprezentacji z nienajlepszą drużyną czeską, jest jeszcze jednym dowodem obniżenia się poziomu naszego futbolu w ostatnich kilku latach.

U gości doskonale grał napad, oraz środek pomocy. W drużynie polskiej jedynie Nawrot i Szczepaniak zadowolili. W pierwszej połowie gra wyrównana, w drugiej silna przewaga Czechów. Sędzia p. Malgström ze Szwecji. Widzów około 20.900.

PRZEGRANA LWOWA NA TRZECH FRON- TACH.

KRAKÓW.

KRAKÓW — LWÓW 5:3 (3:3) W obu reprezentacjach b. dobrze grał napad. Gra naogół równorzędna, prowadzona z obu stron fair.

Sędzia p. Lustgarten. Widzów 4.000.

ŁÓDŹ — LWÓW 3:2 (2:1). Zasłużone zwycięstwo ambitnej drużyny łódzkiej. Lwów repre-

„Dzień Spółdzielczości“ we Lwowie.

Staraniem Powszechnej Spółdzielni Spożywców „Jedność“ we Lwowie urządzony został w dniu wczorajszym w Teatrze Małym we Lwowie „Dzień Spółdzielczości“, który był piękną manifestacją społeczeństwa lwowskiego na rzecz idei spółdzielczej. Sala Teatru Małego wypełniona była po brzegi.

Akademja, na którą składał się bogaty i artystyczny program, rozpoczęła się „Hymnem Spółdzielczym“, odegranym przez orkiestrę pracowników M. Z. E., poczem słowo wstępne wygłosił tow. Chrystowski, który podkreślił doniosłe znaczenie „Dnia Spółdzielczości“.

Po odegraniu wyjątków z „Halki“ Moniuszki przez orkiestrę pracowników M. Z. E. i produkcji Chóru Drukarzy

lwowskich wygłosił odczyt o spółdzielczości p. Dippel z Warszawy, który w obszernym przemówieniu omówił znaczenie i rolę idei spółdzielczej oraz wskazał na konieczność masowego przejęcia się tą ideą przez szerokie masy.

Następnie wykonane zostały liczne produkcje przez Koło Mandolinistów „Ty-pografja“, Chór Drukarzy lwowskich oraz orkiestrę M. Z. E., a ponadto art. teatr. Roman Bojanowski wygłosił „Ode do młodości“ Mickiewicza.

U wejścia do auli znajdowała się wystawa produkcji „Społem“, zawierająca kilkadziesiąt artykułów z różnej dziedziny codziennych potrzeb.

Całość uroczystości miała charakter imponujący.

Na marginesie

„Dnia Spółdzielczości“.

Spółdzielnie a zniżka cen.

Spółdzielnie nie usuwają się nigdzie od współdziałania w sprawie podejmowanej akcji o zniżki cen. Działając na zorganizowanym rynku, w środowiskach pewnych i przywiązanych odbiorców, w interesie których gospodarują, mogą zawsze regulować ceny w sensie zdrowej kalkulacji handlowej, byle nie ze stratą. Klasyfikacją przykładem są niemieckie spółdzielnie, które w wielu miejscowościach, w momencie akcji obniżania cen, potrafiły przeprowadzić zniżkę na wielu artykułach pierwszej potrzeby w granicach 10—17 procent przeciętnie.

Warunki powodzenia akcji obniżenia cen przez spółdzielnie jest zdrowa społecznie gospodarka, oparta w większości na własnych kapitałach i działająca na zorganizowanym terenie spożywców.

Dodatni objaw w działalności spółdzielni spożywców.

Dane statystyczne, zbierane miesięcznie przez Związek Spółdzielni Spożywców, wskazują, że obroty spółdzielni związkowych w

1930 roku, w porównaniu z rokiem poprzednim, spadły zaledwie o 2 proc. Fakt ten jest objawem niezwykle dodatnim dla gospodarczej działalności spółd. spożywców, bowiem widzimy, że w momencie, kiedy powszechnie jest notowany wielki spadek obrotów towarowych, spółdzielnie spożywców prawie utrzymują się na stałym poziomie, różnica bowiem 2 proc. nie odpowiada nawet zaistniałej różnicy cen.

Rozwój spółd. ielni Spożywców.

Spółdzielczość spożywców w Polsce z dużą łatwością znosi ciężar kryzysu gospodarczego. Świadczy o tem obroty w spółdzielniach. Instytut badania koniunktur gospodarczych i cen prowadzi stale wykaz wskaźników obrotów towarowych w spółdzielniach spożywców, należących do Związku „Społem“. Wskaźnik obrotów w styczniu 1930 r. wykazywał 153,9, w styczniu zaś 1931 r. wykazuje 168,3. W ciągu roku ubiegłego były wahania od 136 do 179,4.

Te najbardziej obiektywne stwierdzenia liczbowe świadczą o tym, że polska spółdzielczość spożywców w znacznym już stopniu panuje na zorganizowanym rynku odbiorców posiada zaufanie i przywiązanie wieloletnich członków; stąd też płynnie powodzenie spółdzielni, tak jasnowrodo objawiających swoją tężyźnię gospodarczą o placzyliwych utyskiwań handlu prywatnego.

HAZENA.

STRZELEC — ROB. KL. SPORT. 11:7 (6:1). Jako przedmecz zawodów Łódź — Lwów odbyły się zawody w hazenie między żeńskiemi zespołami: Mistrzowska drużyna okręgu „Strzelec“ a Robotniczym klubem Sportowym. Młoda i ambitna drużyna RKS-u po ciężkiej walce, uległa bardziej rutynowanym przeciwnikom głównie z powodu braku celnych strzałów, jedną ręką, a także i wielkiej tremy, zwłaszcza w pierwszej połowie.

Sędziował inst. osrodek W. F. p. Kubiak. RKS. — KURS W. F. W ubiegłym tygodniu odbyły się dwu-dniowe zawody w hazenie wyżej wymienionych zespołów. W pierwszym dniu uzyskano wynik nie rozstrzygnięty, — 10 — 10 (6 — 1). W drugim dniu wygrywa RKS. — 4:3 (1:1). będąc drużyną lepszą technicznie a jedynie strzelała na bramkę zawodzili.

ZAWODY BOKSERSKIE Repr. Kl. Polskich — Repr. Kl. Żydowskich dały wynik 8:8. Repr. Polska wystąpiła w składzie rezerwowym. **MIEDZYPANSTWOWE ZAWODY BOKSERSKIE.** Austria — Węgry 8:8.

Program radiowy

WTOREK, 16. czerwca.

- 11.58. Retransmisja sygnału czasu i hejnału.
- 12.10. Koncert z płyt gramofonowych.
- 13.10. Transmisja z Warszawy. Użr. komun.-kat Państw. Inst Meteor.
- 14.50. Transm. z Warszawy. Komunikat go-darczy.
- 15.10. Muzyka z płyt z gramofonowych.
- 15.25. Transm. z Krakowa. „O zawodzie in-żynierskim“ wygl. inż. Eugeniusz Tor.
- 15.45. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 16.25. „O romantyzmie lotnictwa“ wygl. p. Józef Radziwiński.
- 16.47. Transm. z Warszawy. Kom. Centr. Biura Hydrograf. dla żeglugi i rybaków.
- 16.50. Transm. z Warszawy. „Plany wojenne na ziemiach polskich przed r. 1914“ wygl. dr. Michał Sokolnicki.
- 17.10. Transm. z Warszawy. P. Edward Boye wygl. feljeton pt. „Brat pracowniczy“.
- 17.25. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 18.00. Transm. z Warszawy. Popularny koncert symfoniczny w wyk. orkiestry Filharmonji Warsz. Kazimierz Wilkomirski (dyr.) i Józef Ozimiski (skrzypce). 1. G. Rossini: Uwertura do op. „Semiramus“, 2. G. Tartini: Koncert skrzypcowy d-moll; a) Alegro, b) Grave, c) Presto. 3. G. Pućcinni: Intermezzo z op. „Manon“, 4. J. Massenet: Scenes pit-toresques.
- 19.00. Rozmaitości.
- 19.20. „Kościół a styl“ wygl. prof. Stanisław Machniewicz.
- 19.35. „Pieśni i arje“ w wykon. p. Cecylji Otto (sopr.), akompanjuje p. T. Seredyński.
- 19.55. Transm. z Warszawy. Użr. komunikat Państw. Inst Meteorol.
- 20.00. Transm. z Warszawy. Pras. Dziennik Radiowy.
- 20.10. Odczytanie programu na dzień następny.
- 20.15. Transm. z Warszawy. Koncert popular-ny w wyk. orkiestry Filharmonji Warsz. pod dyr. Kazimierza Wilkomirskiego, Aleksan-der Junowicz (flet) i Ludwik Urstein (a-kompanjament). 1. a) Rossini: Uwertura do op. „Wil-helm Tell“, b) Higgs: W ogrodzie japoń-skim, odegra orkiestra. 2. A. Terschok: Al-legro do Concert odegra p. Junowicz. 3. Ippolitow - Iwanow: Szkice kaukaskie, odegra orkiestra. 4. a) G. Brjccialdi: Andan-te i polonez, b) E. Köhler: Serenada, c) Rimski - Korsakow: Scherzo z op. „Car Saltan“ odegra p. Al. Junowicz. 5. a) Czaj-kowski: 1) Pieśń bez słów, 2) Polowanie, b) A. Rubinstein: Trot de cavalerie, odegra orkiestra.
- 21.15. Transm. z Warszawy. Kwadrans litera-cki „W dawnej Warszawie“ fragment z pow. Eustachego Czekalskiego pt „Szeroki Dunaj“.
- 21.30. Transm. z Warszawy. Odczyt pt. „O twórcy opery — Eros i Psyche“ wygl. prof. St. Niewiadomski.
- 21.45. Transm. z Warszawy. Koncert poświę-cony twórczości Ludomira Rózyckiego. Wy-konawcy: Kwintet instrumentalny Irena Du-biska (I skrzypce), Mieczysław Fliederbaum (II skrzypce), Mieczysław Szalski (altów-ka), Zofia Adamska (wiolonczela), Paweł Lewicki (fortep.), Franciszka Plattówna (so-pran) i Ludwik Urstein (akomp). 1. Kwin-tet fortepianowy: a) Alegro moderato, b) Adagio c) Alegro. 2. a) Akwarela, b) Pio-senka dziewczyny, c) Orfan, d) Wenezya, odśpiewa p. Fr. Plattówna. 3. a) Legenda, b) trzy tańce polskie, odegra p. P. Lewicki. Transm. z Warszawy W przerwie koncertu dodatek do Prasowego Dziennika Radiow.
- 22.50. Transm. z Warszawy. Komunikaty.
- 23.00. Transm. z Warszawy. Muzyka lekka i taneczna.

E. G.

WIELKA BURZA NAD CICHĄ USTRONIĄ.

(Ciąg dalszy.)

— Kiedy się tak okropnie wstydzę... — Słuchaj, Dyweke... to niema sen-su... Podnieś głowę...

— Strasznie się boję... Dlaczego oj-ciec nie może tu być ze mną?

— Nie pleć głupstw! Chyba mnie się nie boisz.

— Nie, ale jego... Oni jest także tu-taj.

— Kogo? Torbena Rista... Nie masz się czego bać, jego tu nie zawezwiemy.

— Ale on tu jest. Całkiem blisko. Czuję to, czuję... bo mi tężeje szyja.

— A to co znowu znaczy?

— On tu jest. Tam, za drzwiami. Czuję to, zaraz wejdzie...

— Przestań już... czyś zwarjowała? Chce uciekać... do stu djabłów! Gdzie chcesz iść?

— To nie chrześcijanin, ani nawet nie człowiek. To katolik i diabeł. Gdyby się jeszcze raz do mnie przybliżył, to z pewnością od razu mnie szlag trafi.

— Madsen, jeśliś tu przyszła, żeby nam robić sceny, to zabieraj się do domu i weź zimną kąpiel. Moja cierpliwość już wyczerpana. Zabieraj się!

— Kiedy ojciec będzie zły... bo to z powodu tego doniesienia.

— No! widzisz. Nie jesteś taka głu-pia. Siadaż spokojnie i opowiadaj, co pan Rist ci zrobił.

— On wszystko zrobił, on jest wi-nien, to nie człowiek.

— Spokojnie, Dyweke. Proszę uwa-

żać. Chcemy się czegoś dowiedzieć. Spo-dziewasz się dziecka?

— Kiedy się wstydzę, strasznie się wstydzę...

No tak, ale do rzeczy. Kto ojcem dziecka?

— On, ma się rozumieć... diabeł...

— Z tego, co mówisz, wynika, że niezbyt musisz kochać pana Rista. Jakże się więc stało, że to on jest ojcem dzie-cka?

— Wziął mnie i rzucił do rowu przy gościńcu.

— Kiedy?

— Po tańcach „Pod dzbanem“. Po-szłam dość wcześnie do domu, bo na drugi dzień pani Delius chciała robić wielkie pranie... trzeba więc było wcze-śnie wstać z łóżka... a tu naraz... O mój Boże... jak się wstydzę.

— Czy pamiętasz datę?

— W niedzielę.

— W którą niedzielę?

— Kiedy się wstydzę... i tak się boję.

— Znowu zaczynasz swoje. Słuchaj, Dyweke, chcę się tylko o coś spytać.

Czy pan Rist... Kiedyindziej jeszcze o-prócz tej niedzieli z tobą... no, do licha, jesteś przeciw kobiecie, która ma dzie-cko... rozumiesz, co myślę.

— To z pierwszym dzieckiem, to cał-kiem co innego, to była wielka miłość, jak mówi pani Delius i nie było w tem grzechu.

— Dobrze, ale ja teraz nie o tem mówię. Pytam się tylko, czy pan Rist już poprzednio kiedy... innym razem czule się do ciebie odnosił?

— Zawsze był ze swojemi skrzyp-kami, a gdy tylko spojrzał na kogoś, mianowicie na szyć, zaraz się sztywnia-ło, głowa nie ruszała się z miejsca... to nie człowiek, to diabeł, nie chrześcija-min.

— Zamykam przesłuchanie.

Król. Sąd w Sándrup, 26 czerwca 1929

Podp.:

Dyweke Madsen.

H. G. Jacobsen.

PROTOKÓŁ

spisany z hrabią Aeresund.

— Tak, mój panie, mnie pan wysłu-cha, moje zeznania przyjmie pan do wia-domości i może je pan nawet zaproto-kołować. Zobaczymy, czy hrabia Aae-resund ma jeszcze coś do mówienia w Sándrup.

— Nie uchylam się wcale, panie hra-bio, od przyjęcia do wiadomości osobi-stych pańskich zeznań. Trylko oczywiście to nie może zastąpić przesłuchania pani hrabiny.

— A więc tak? Pan chce przesłuchi-wać moją żonę, przesłuchiwać a tout prix — wzywać przed sąd jak dziewczę uliczne. Nie dosyć, że ta łajdaki gazeta, ten „Aftenblad“ pluigawami swemi przymówkami usiłuje okryć brudem do-bre nazwisko... teraz jeszcze do tego mie-sza się wysoka władza! Hrabina Ebba Aeresund w związku z mordercą seksual-nym, hrabiną Ebba Aeresund w centrum skandalicznej afery na Lynö. Nie, mój kochany, z tego nic nie będzie.

— Muszę pana prosić, panie hrabio,

o przemawianie w innym, zupełnie innym tonie. Jeżeli pan niema mi nic istotnego do zakomunikowania, będę zmuszony przerwać przesłuchanie.

— Istotnego! Po pierwsze: ma pan tu ten świstek. Doktor Manke stwierdza, że moja żona leży w łóżku i że stan jej wyklucza możliwość przesłuchania. Przy-padłości nerwowe, kolki. Po drugie, chcę panu oświadczyć, że moja żona nie wi-działa nigdy na oczy tego pana Rista. Zrozumiano?

— Czy ta informacja polega na o-świadczeniu pańskiej żony.

— Powtarzam panu, że moja żona nie zna tego indywiduum. Czy to jeszcze nie wystarczy?

— Bardzo mi przykro panie hrabio — ale nie. Zachodzą pod tym względem sprzeczne zeznania. Nie będę mógł zre-zygnować z przesłuchania pani hrabiny.

— Sprzeczne zeznania? Czy to ma znaczyć, że pan mi nie wierzy? Czy to ma znaczyć, że ja kłamię?

— Sąd w tym wypadku może oprzeć się tylko na osobistych zeznaniach pani hrabiny jako świadka. O ile hrabina przez dłuższy czas będzie zmuszona pozostać w łóżku, pozwolę sobie odwiedzić ją na zamku Aeresund celem przesłuchania.

— Na to sobie pan nie pozwoli. Dok-tor Manke zaświadczy panu, że moja żona nawet na zamku Aeresund, nawet w swem łóżku nie jest w stanie składać zeznań.

— Żyjemy w demokratycznym kraju, panie hrabio. Na dziś zadowolnię się le-karskim świadectwem doktora Manke. O ile hrabina będzie dłużej chorowała, będę zmuszony posłać do niej naszego lekarza urzędowego.

(C. d. n.).

—:—:—

Kronika.

Lwów, 15 czerwca 1931.

TEATR WIELKI:

Poniedziałek, 7.30 „Mazepa”.
Wtorek, 7.30 „Mazepa” (Na zamknięcie sezonu muzycznego).

TEATR ROZMAITOŚCI:

Poniedziałek 7.30 „Co chcacie”.
Wtorek 7.30 „Co chcacie”.

TEATR MAŁY:

Od 7 do 15 czerwca nieczynny.

Z TEATRU komunikują:

OSTATNIE dwa przedstawienia „Mazepa” odbędzie się dziś i jutro, poczem sezon muzyczny Teatrów miejskich będzie zamknięty na pozostałe miesiące letnie.

„KROLOWA PRZEDMIESCIA” w inscenizacji Leona Schillera wejdzie na afisz Teatru Wielkiego jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia.

ZESPÓŁ ORKIESTRY OPEROWEJ Teatrów Miejskich we Lwowie poczuwa się do milego obowiązku złożenia na tej drodze najgorętszej podziękacji Prof. Chłamczowski i Dr. Dwernickiemu oraz tym wszystkim PP. Radnym, którzy tak gorliwie w Radzie Miejskiej występowali w obronie opery lwowskiej w zrozumieniu doniosłej roli, jaką odgrywa ona w życiu kulturalnym m. Lwowa.

Za Zarząd Zespołu Ork. Operowej: Józef Hand, Franciszek Suchomel.

CHOR DANA po raz pierwszy we Lwowie: W dniach 17 i 18 bm. odbędzie się w sali Colosseum dwa wieczory pieśni, w wykonaniu chóru Dana z „Qui pro Quo” Warszawskiego. Przeprowadzą bilety w kinie „Kopernik” a wieczorem w kasie teatru Colosseum.

Prywatny Zakład naukowy im. H. JORDANA (ul. św. Mikołaja 16)

przyjmuje wpisy do szkoły powszechnej, gimnazjum i internatu na rok szkolny 1931—32.
Godziny urzędowe od 13—14. 453

MIECZYSLAW KISTRYN, tel. 14-53.

ODPOWIEDZI REDAKCJI:

TOW. S. U. STANISLAWOW. Pełnego tekstu listu umieścić nie możemy, ze względów cenzuralnych.

Niedole i przestępstwa.

Pogodna była wczorajsza niedziela, to też kto mógł odbywał przechadzki poza miastem.

Z ponurymi jednak nastrojami mijeden spoglądał na oziocone promieniami słońca pola i parki. Ciężkie bowiem oporne czasy napawały troską tysiączne masy bezrobotnych, zagrożonych redukcją, oraz żyjących z niedostatecznych plac i poborów. Powoduje to wzrost nerwowości, niesnaski w rodzinie, awantury, bójkę kradzieże rabunki i t. d.

Ofiarą tych „radosnych” czasów padła J. Dziuga, zam. Wilczków 4, którą podezwał kłótni mąż zmasakrował nożem i zbiegł. W stanie groźnym odwieziono ją do szpitala.

W okolicy Hołoska nieznaną osobnicę napadli na funkcjonariusza magistratu Antoniego Hegedusa i pchnęli go nożem w okolicy serca. Nieprzytomnego odwieziono Pogotowie rat. do szpitala.

W ul. Piekarskiej jacyś awanturnicy napadli w nocy i dotkliwie poturbowali studenta weterynarii Jerzego Butweila, przyczem zabrali mu szpadę.

Pozatem, policja zanotowała szereg bójek i awantur, przyczem przytrzymano kilku osobników między innymi Edwarda Zamojskiego, zam. ul. Króla Leszczyńskiego 26, który przebił nożem Karola Juppiera zam. pl. Unii Brzeskiej 8. Spryciarze i złodzieje również nie próżnowali. Dotkliwą szkodę wyrządzili nieponie Petroni Oprysk (zam. Pełtewa 43a) zabierając jej w podstępny sposób kufel z magazynu kolejowego nadany z Kanady, a zawierający różne rzeczy, wartości około 200 dol.

Dwóch oszustów wyłudziło 40 dol. od rolnika A. Samborskiego z Parowa, sprzedając mu fałszywe świece i olejki jako złote.

Złodzieje kradną, co się da. Przez otwarte okno dostał się do mieszkania M. Lazarowicz (Murarska 51), i skradł kilkanaście par obuwia w wartości 500 zł.

Policja osadziła w areszcie około tuzina włamywaczy, oraz innych przestępców.

W Domu Inwalidów zmarł nagle 24-letni inwalida J. Rajewski. Lekarze orzekli, że śmierć nastąpiła wskutek zatrucia alkoholem.

W rzeczywistości przy ul. Na Błonie 7, kobieta nieznanego nazwiska w zamiarze samobójczym zatruta się jakąś trucizną.

Z ostatniej chwili.

W rzeczywistości przy ul. Trybunalskiej 1, zmarł nagle na udar serca 62-letni Uszer Stark zam. przy ul. Pełtewnej 9.

Do komisariatu VI. przeprowadzono zbiegłego chłopca liczącego 5 lat, ubranego w popielatą bluzkę i ciemne spodnie.

Na stacji kolejowej Persenkówka, od iskry z lokomotywy zapalił się dach budynku, zam. przez naczelnika stacji. Służba kolejowa ogień ugasiła.

Filipi Poch (Teatryńska 9.) zeznał w policji że Bronisław Zobojewicz, pod pretekstem wyrobień mu posady woźnego wyłudził 69 zł.

Bracia Rudolf i Wład. Szumiński, oraz Ludwik Tkacz w Pasiekach Łyczakowskich napadli i poranili nożami Jana Zabka.

Józef Kania (Zródlana 16), pożyczyciel sąsiedzi A. Malskiemu swe spodnie w kieszeni których znajdowała się kwota 340 zł. Malski zwrócił spodnie lecz bez pieniędzy. Obiekt siedzi w areszcie.

W tramwaju „9” skradziono portfel z gotówką 800 zł. i wexkami z podpisem N. Pohoryły na szkodę Mieczysława Baranowskiego.

Wład. Dziuga, który zadał żonie 9 ran nożem został przytrzymany i odstawiony do więzienia.

Komunikat

LWOWSKA ORG. MODLIEŻY TUR Dal-szy ciąg posiedzenia Komitetu Wykonawczego odbędzie się w środę, 17. b. m. o godz. 19.30. Prezydium.

Repertuar kin lwowskich.

APOLLO: „Rozkoszna dziewczyna”.
CASINO: Djabł oceanów.
CHIMERA: Szukam męża mam pieniądze.
oraz dodatek dźwiękowy.
COLOSSEUM: Buster Keaton i Fred Thomson.

FATAMORGANA: „Zar miłości”.
GRAZYNA: Melodia szczęścia z Anetą Gaynor.

KOPERNIK: Adam Brodzis, Maria Malicka w filmie śpiewno - dźwiękowym Niebezpieczny Raj oraz komedia Przygody w obłokach.

LEW: Precz z pończoszką i Wszyscy na pokład.

LUNA: Serce lotnika oraz dziki Zachód.

MARYSIENKA: Adam Brodzis, Maria Malicka w filmie śpiewno - dźwiękowym Niebezpieczny Raj oraz komedia Przygody w obłokach.

Ooza: Dziewczę z Mont Parnasu.

PAN: Za Oceanem.

PALACE: Człowiek, który szuka mordercy.

PASAZ: Big prawa oraz Cen Klendike.

PROMIEN: „Owoce zakazany” oraz „Tajemnica życia”.

SPLENDID: Rapsodia węgierska.

STYLOWY: Idjota, ponadto Buster Keaton.

UCIECHA: „Miłoty szept nocy” oraz Hoot Gibson, jako bandyta pod maską.

OGŁOSZENIA

Antoni Fr. Janicki

Konces. Zakład Instalacyjny projektuje i wykonuje 376

OGRAZEWANIA CENTRALNE WODOCIAGI-GAZOCIAGI

Wszelkie urządzenia sanitarne. — Rekonstrukcje urządzeń wodociagowych i ogrzewań centralnych. Lwów, ul. Gródecka 29. Telefon Nr. 73-82.

HURT DETAIL Rowery Puch, Kayser, Łucznik, Record

Części składowe do wszystkich rowerów. Rakiety tenisowe, piłki, meszty, pokrowce i t. p. poleca 372

A. FRIEDFELD :: Lwów, Jagiellońska 9. Tel. 34-65 ::

Ostrzeżenie.

Gdy kupujesz cukierki „LESNE” na wagę, żądamy wyraźnie tylko z napisem „LESNE”, gdyż prawdziwe cukierki „LESNE” mają na każdej sztuce napis „LESNE”. Bez napisu lub z ludzającym napisem są naśladownictwem, przed którym ostrzegamy! Sprzedających cukierki podobne zamiast „LESNE” ściągaj będziemy sądownie. Fabryka cukierków leśnych A. RAUCH, Lwów, plac Bilczewskiego 3. 456

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną na nazwisko Stanisław Kisielewicz, przez PKU. Nisko. 1-14.

PIASKOWNIA

na Cetnerówce 442

Dowóz i wywóz piasku telefon 91-51

ROK ZAŁOŻENIA 1904

J. SCHREIBER

Lwów, ul. Hetmańska 5

TELEFONY: 13-05 i 95-59

poleca gorsety, napierśniki, pasy brzuszne, pasy przepuklinowe, pończochy gumowe po cenach fabrycznych. Dostawa bandażi dla Kas chorych i Sanatorjów. 457

Operator - urolog

Dr. Bernard Rapaport

b. sekundariusz szpitala powszechnego we Lwowie — ordynuje w chorobach pęcherza od 4-6

Lwów, Romanowicza 11 Telefon 42-89

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. I. PENNER

Lwów, Legionów 35, Pasaż Fellerów 1. II. p. telef. 88-98, ordynuje od 3-6. 329

Specjalista chorób kobiecych i akuszer

Dr. J. Schwieger

Lwów, Sobieskiego 9. - Tel. 31-90

przyjmuje całodziennie. 230

JUŻ został otwarty **NAJWIĘKSZY SKŁAD** porcelany, szkła, fajansu, kryształów, lamp elektr. i naftowych, oraz wszelkich przyborów kuchennych pod firmą 467

„RAJ ŚWIATŁA” LEGJONÓW 41. dawniej Messer i Hamm

LEŻAKI

najlepszej jakości **Zł. 12-**

WYROBY KOSZYKARSKIE - FOTELE ŁÓŻECZKA dziecięce - WALIZY - KOSZE podróżne

ZABAWKI SZTUKA LUDOWA -- KILIMY

Ludwik Hegedüss

Lwów

Filja: Halicka 5. Kopernika 11.

tel. 30-32 427 tel. 26-09

KUPNO I SPRZEDAŻ

DO SPRZEDANIA dom murowany, parcela 116 sążni kwadr. Władość: Droga lubieńska ul. Okreżna 62 u właściciela 5 min od przyst. tramw. Nr. 4 lub 8. 1-12

BACNOŚĆ! Uwaga! Parcele w pięknie położonej okolicy Lwowa (Bogdanówka) oraz domy mieszkalne murowane wedle życzenia na dogodnych warunkach do sprzedania na raty i za gotówkę. Wiadomość: sklep żelazny FAUST. Lwów, ul. Błonna 6. 443

PANTOFLE różne domowe, do gimnastyki dla szkół, szkółek itp. zakładów, sandały, obuwie płócienne poleca i wykonuje na zamówienie także z dostarczonego materiału znana wytwórnia przy ul. WRONOWSKICH 4. Tel. 59-88. Do nabycia również w firmie M. ORŁOS, pl. Kapitulny 3 po cenach fabrycznych. 184

PARASOLE ZA DARMO nikt nie daje, lecz prawie za bezcen z najwzrostszych gatunków nieprzemakalnych niepekających i najoryginalniejszych fasonów sezonu 1931 r. — dostać można wyłącznie u firmy: PIERSZCZORZEDNA WYTWÓRNI PARASOLI „SIKO” SICHER I KORKES, — Lwów, Legionów 29, w Pasażu (uwaga na dokładny adres) tudzież przyjmuje się wszelkie reperacje i pokrycia po cenach minimalnych 334

TEKSTYLJA I GALANTERJA

1 ZŁ. METR CHODNIKA. Nie wyrzucać szmatki, łatkę starą nieużyteczną odzież, bieleżne i stare pończochy, możecie je dobrze użyć: gdyż „TKALNIA” przy ul. GRODECKIEJ 7 (naprzeciw kości. św. Anny, przystanek tramwajowy przed domem) wyrabia z tychże trwałe i ładne chodniki. Pouczenie: Materiały wyżej wspomniane tnie się w pasy szerokości 1 do 2 cm, lekko zszywa i zwija w kłębki. Z 2 kg. materiału około 3 metr. chodnika. 340

ZNANY Z TANIOŚCI i solidności „Halicki magazyn Nowości” Halicka 15 tel. 85-59, poleca markizety szwajcarskie, jedwabie do prania, muśliny krepony itp. materiały po najniższych cenach Dla reklamy perkale i kretony 1 zł za 1 m., Twedy wełniane 1 m. 4 zł. 424

RÓŻNE

WAGI!!! WAKACYJNE KURSA — 30 LEKCYJ 15 ZŁOTYCH wyucza pisanie na maszynach systemem amerykańskim 10-ciopalcowym oraz przyjmuje PRZEPISYWANIA i POWIĘLANIE wszelkich pism — ROMANSKA Zybkiewiczza 5. 475

Wolne i poszukiwane posady

ZARZĄD DOMU, gospodarki lub zajęcie się osobą potrzebującą opieki, poszukuje lepsza bezwzględnie uczciwa wdowa. Zgłoszenia: Grzywińska z listami p. Gawackiej, Stanisławów Matejki 1. 382

BANDAŻYŚCI

TYGMUNT KUZNIEWICZ bandażysta - ortopedysta Lwów Gródecka 2 b. Dom Katolicki tel. 64-53 poleca własnego wyrobu bandaż przepuklinowe, pasy brzuszne, sztuczne nogi ręce i aparaty ortopedyczne. 382

„KOWALSKINA”

USUWA NAJSILNIEJSZE BOLE GŁOWY

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI” WARSZAWA.

Prenumerujcie Dziennik Ludowy

241

Wody mineralne stołowe i lecznicze wysyła 307

„Zdrowie” Lwów ul. Zdrowia 9. Tel. 14-72

PRZEMYSŁ I RĘKODZIEŁO

WOBEK WALKI Z DZISIEJSZĄ KONKURENCJĄ KONFEKCYJNĄ oraz dzisiejszych warunków urzędniczą, wszelkie zamówienia kra- wiewstwa męskiego od najwyższych wymogów wykonuje po cenach dzisiejszej koniunktury wszelkie przeróbki, oraz reperacje wykonane jak najkrótszym czasie STANISŁAW KURZ. byli uczeń zagranicznych szkół zawodowych LWÓW BATOREGO 12—14. 347.

MEBLE I SPRZĘTY

ZANIM zakupisz MEBLE, przyjdź a przekonasz się, że takowe otrzymasz najtaniej u HE-SZELESA Lwów, KOPERNIKA 23, Róg ul. Wronowskiej. — Firma ta sprzedaje na raty długoterminowe, a to na 2 lata, MEBLE wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych i ściśle gotówkowych. 182

RADJO

RADJOAPARATY do sieci i anodowe, głośniki do detektorów słuchawki, i wszelkie części składowe najtaniej dostaniesz we firmie M. PISCHNOT, dawniej R. Dittmar Br. Brüner, Lwów, plac Marjański 9, telefon 20-04. Lampy elektryczne i naftowe, własnego wyrobu kucharki naftowe i elektryczne, żelazka do prasowania, oraz hurtowny skład żarówek. Wszelkie naprawy uskutecznia szybko i tanio. 199

ROWERY

Puch -- Ideal Automoto - ŁUCZNIK

od 190 zł.

JULIAN ŁOMAGA

Lwów, Wałowa 11. — Tel. 28-70.

Pomykało Wincenty, Tworzyjański Józef

Lwów, ul. Mączna — Telef. 13-00

Dostawa i dowóz piasku i kamieni. 197

Znany ZAKŁAD

tapetowania pokoi, oraz skład tapet, dywanów, firanek i materji mebl. poleca

WEISS Lwów Słowackiego 2. TELEFON 47-19 479

Za gotówkę! — Na raty!

Meble, tapicerowane otomany, kanapki, 10żka składane i dziecięce, wkłady, siatki, poduszki włóstenne i z trawy morskiej, chodniki, portjery, koldry, firanki i wszelkie urządzenia dekoracyjne poleca najtaniej

F-ma E. Korenblit

Lwów, Brajerowska 4. 289

PARASOLE najelegantsze i najtrwalsze damskie i męskie po najniższych cenach tylko w

Wytwórni Parasoli

S. KORKES, Lwów,

Kazimierzowska 4, I. p. 305

Wszelkie reperacje wykonuje się rychło i tanio!